**RAPORT Z WYSIEWU CHRONIONYCH GATUNKÓW NA MURAWACH KSEROTERMICZNYCH W 2021 r.**

**Dziewięćsił popłocholistny (*Carlina onopordifolia*)**

Dziewięćsił kiełkuje bez żadnych zabiegów przedsiewnych, wymaga jedynie płytkiego siewu (światło stymuluje kiełkowanie). Skuteczność jego rozmnażania z nasion wysiewanych wprost do gruntu (przy dogodnych warunkach) jest dość wysoka.

**WYNIKI OBSERWACJI:**

- Powierzchnia Wierciszów (miasto Pińczów)

Odnotowano liczne osobniki dziewięćsiła popłocholistnego na każdym z trzech poletek:

- ✓ na 1 poletku – ok. 90szt. (Fot.1)
- ✓ na 2 poletku – ok. 20szt. (Fot.2)
- ✓ na 3 poletku – ok. 40 szt. (Fot.3)

Dziewięćsił w naturze rozwija się powoli. Na naszych poletkach niektóre rośliny były dość wyrośnięte, czemu sprzyjała zapewne obniżona konkurencja ze strony innych roślin. Na pozbawionych darni powierzchniach, inne gatunki nie konkurują z dziewięćsiłami o nutrienty, wodę czy światło. To bardzo sprzyja ich rozwojowi. W korzystnych warunkach potrafią zakwitnąć nawet w drugim lub trzecim roku życia. Wygląda na to, że rośliny na tej powierzchni mogą już wkrótce zakwitnąć (w ciągu kilku lat).

Fot.1

Fot.2

Fot.3

Fot.1,2,3  Wierciszów – dziewięćsił popłocholistny.

- Powierzchnia Binek (Bogucice)

Na wszystkich 3 poletkach obserwowano liczne rośliny. Na dwóch - po kilkadziesiąt sztuk, na trzecim mniej, gdyż liczne deszcze spowodowały erozję odkrytej na skłonie ziemi i część roślin została zalana błotem. Tutaj siewki były też mniejsze niż na Wierciszowie (fot. 4,5).

Fot. 4,5 użytek ekologiczny „Binek"– dziewięćsił popłocholistny

- Powierzchnia Serpentyny (miasto Pińczów)

Tutaj było gorzej. Trzy poletka były puste, natomiast na czwartym zaobserwowaliśmy jedną wyrośniętą siewkę (fot.6). Poletka były usytuowane na wierzchowinie wzgórza. Tutaj można zauważyć, że dziewięćsił popłocholistny, podobnie jak len włochaty, najlepiej czuje się na południowych stokach. Jednak w jego przypadku problemem nie była prawdopodobnie zbyt duża wilgotność gleby, lecz niedostatek światła i ciepła.

Fot. 6 Serpentyny– dziewięćsił popłocholistny

## Len włochaty (*Linum hirsutum)*

**WYNIKI OBSERWACJI:**

- Powierzchnia - Wierciszów (miasto Pińczów)

W 20201 roku zaobserwowano tutaj  na jednym stworzonym poletku kilkadziesiąt osobników, z czego około 15 owocowało (fot.7,8). Rokuje to nadzieje na dalsze ozsianie się roślin i powiększenie liczebności populacji. Także tutaj – sukces!

Fot. 7,8 Wierciszów – len włochaty

- Powierzchnia Binek (Bogucice)

Tutaj było gorzej. Zaobserwowaliśmy tylko trzy lny w obrębie jednego, utworzonego poletka (fot.9). Zatem jest poprawa, w porównaniu z poprzednim rokiem, ale niewielka. Prawdopodobnie roślinie tej nie odpowiada wybrane miejsce, pomimo że jest słoneczne i ma odpowiednie podłoże.

Fot. 9 Binek– len włochaty

- Powierzchnia Serpentyny (miasto Pińczów)

Tutaj wysialiśmy nasiona na czterech poletkach – trzy na wierzchowinie wzgórza i jedno na stoku. Dwa miejsca były puste. Na trzecim rosły tylko 4 lny. Natomiast na południowym stoku, rośliny znalazły dobre warunki do rozwoju i wzrostu. Naliczyliśmy tam około 100 osobników lnu włochatego (fot.10). Wiele z nich owocowało. Ten eksperyment pokazał, że najlepsze warunki do rozwoju dla tej rośliny występują na południowych stokach wapiennych wzgórz.

Fot. 10 Serpentyny – len włochaty

- Powierzchnia Skowronno

Tutaj wysiewaliśmy na dwóch poletkach. Na pierwszej powierzchni odnaleźliśmy sześć osobników lnu (fot. 11,12). Na drugim poletku nie było żadnego. Cała powierzchnia w Skowronnie umiejscowiona jest na wierzchowinie wzgórza, co prawdopodobnie było przyczyną słabego sukcesu. Pierwsze poletko leży na niewielkim wzniesieniu i tutaj częściowo się udało. Być może na płaskim terenie, na ciężkiej glebie, jaką jest rędzina, zgubny wpływ na przeżywalność siewek lnu włochatego ma zbyt duża wilgotność – czynnik, który jest zminimalizowany na stromym zboczu.

Fot. 11,12 rez. Skowronno – len włochaty

Iwona Ziółkowska

główny specjalista ds. ochrony przyrody